

Robot zabił pacjentkę podczas prostego zabiegu

11 grudnia 2024

66-letnia kobieta udała się do szpitala w Czerwonej Górze w woj. świętokrzyskim. Miała to być prosty zabieg usunięcia niewielkiego guza płuc, do którego użyto robota. Maszyna jednak przecięła kobiecie aortę, wskutek czego zmarła.

66-letnia pani Ewa miała zdiagnozowany niewielki guz płuca. Lekarze postanowili go od razu usunąć.

Zabieg przeprowadził specjalistyczny robot chirurgiczny. Obsługiwało go dwóch polskich lekarzy i dodatkowo nadzorował go włoski instruktor. Coś jednak poszło nie tak, bo zamiast wyciąć guza z płuc, robot przeciął kobiecie aortę. Niestety, pani Ewa zmarła.

„Dzwoniłyśmy do mamy non stop, ale nie odbierała. Myśleliśmy, że może po biopsji jest osłabiona. Jednak w pewnym momencie dostałam telefon od lekarza. Powiedział, że mama nie żyje. Zapytałam: Jak to? Usłyszałam, że podczas zabiegu doszło do krwotoku. I tyle” – powiedział w programie „Uwaga!” TVN córka pani Ewy, Klaudia. „Potraktowali moją matkę jak królika doświadczalnego” – dodała.

Jak się okazało, robot był już wcześniej wykorzystywany w szpitalu w Czerwonej Górze. Jednak używano go do operacji urologicznych. Pani Ewa była pierwszą pacjentką, wobec której próbowano wykorzystać robota do operacji na klatce piersiowej.

Obecnie sprawą zajmuje się prokuratura. Prowadzi postępowanie pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci. „Badamy odpowiedzialność człowieka za to, co robił i jak robił. Finalnie będziemy to pewnie wiedzieć po uzyskaniu opinii biegłych. Czy doszło do błędu w sztuce medycznej, czy winne jest samo urządzenie” – powiedział w „Uwadze!” Daniel

Prokopowicz z Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Szpital nie uznaje, że popełniono błąd. Rodzinie zmarłej kobiety powiedziano tylko, że doszło do krwotoku, po czym zakończono kontakt.

Władze szpitala nie udzieliły szczegółowych informacji na ten temat ani dlaczego doszło do takiej sytuacji. Reporter „Uwagi!” próbował zdobyć komentarz szpitala, ale nie chciano go udzielić.

„Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego imienia Świętego Rafała w Czerwonej Górze w pełni rozumie trudną sytuację, w jakiej znalazła się pani Klaudia Kręcisz i jej rodzina. Jednocześnie informuje, iż w przedmiotowej sprawie Prokuratura Okręgowa w Kielcach prowadzi śledztwo. Oczekujemy na wynik postępowania” – napisano w oświadczeniu, które wydał szpital.

Autorstwo: DC

Na podstawie: TVN

Źródło: NCzas.info